



## OD REDAKCJI

ORCID: 0000-0003-4322-8366

Nowy rocznik naszego czasopisma wydziałowego otwiera artykuł ks. Ryszarda Selejdaka, w którym charakteryzuje on figurę i posługę diakona w perspektywie nowotestamentowej w oparciu na fragmentach *Listu św. Pawła do Filipian*, jego *Pierwszym Liście do Tymoteusza* i *Dziejach Apostolskich*. Autor opracowania zauważa, że *List do Filipian*, stanowiący najstarsze świadectwo, wspomina istnienie diakonów oraz ich współpracę z biskupami już we wspólnotach chrześcijańskich powstałych w czasach św. Pawła. W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* wskazane są przymioty moralne, jakimi winni się odznaczać kandydaci do diakonatu. Ponadto autor zauważa, że *Dzieje Apostolskie* przywołują funkcje diakonów, które nie ograniczają się do realizacji działań charytatywnych, ale także – o czym świadczy historia Szczepana i Filipa – obejmują głoszenie ewangelii i udzielanie chrztu. W tym kontekście można powiedzieć, że teksty Nowego Testamentu przedstawiają diakonów jako tych, którzy dążą do coraz doskonalszego upodobnienia się do Chrystusa-Sługi.

Tematykę biblijną podejmuje Anna Rambiert-Kwaśniewska, która wypowiada się nt. zazdrości w listach św. Pawła. Zazdrość jest w Piśmie Świętym zagadnieniem niezwykle często poruszonym, począwszy od zazdrości Boga, skończywszy na zazdrości ludzkiej. Należy mieć jednak świadomość, że w tekstach biblijnych wspomina się o dwóch rodzajach tego uczucia, wyrażonych terminami: ζήλος i φθόνος. O ile pierwsza jest pojęciem ambiwalentnym, może bowiem wyrażać nie tyle zazdrość, ile gorliwość, druga jest dogłębnie zła. Już Księga Mądrości wskazuje na demoniczny charakter φθόνος (Mdr 2,24; 6,23). Paweł z Tarsu nie

wspomina o φθόος często – raptem czterokrotnie (Rz 1,29; Ga 5,21.26; Flp 1,15). Lokuje ten typ zazdrości/zawiści w dwóch katalogach wad, w jednym z nich doszukując się w niej źródła bardzo ciężkich grzechów, z zabójstwem włącznie (Rz 1,29). Odwołując się *implicite* do wydarzeń zbawczych, które zainicjował poniekąd ludzki φθόος (Mt 27,18; Mk 15,10), Paweł dostrzega, że z zazdrości, nawet dogłębnej i z gruntu złej, dzięki mocy Chrystusa może jednak wypłynąć dobro. Daje temu wyraz w Flp 1,15–18.

O teodycei w kontekście współczesnych osiągnięć nauk biologicznych pisze w swoim opracowaniu Tomasz Ilnicki. Autor zauważa, że istnieją różne koncepcje o charakterze światopoglądowym odnoszące się do problemu natury człowieka. Do takich należy socjobiologia, która przypisuje agresywne i egoistyczne zachowania uwarunkowaniom genetycznym powstałym w procesie ewolucji (tzw. walka o byt). W chrześcijańskiej natomiast perspektywie Bóg stwarza pierwotnie dobrą naturę człowieka, która jednak została skażona przez grzech pierworodny. Bez czynników ewolucji, takich jak: śmierć, choroby i mutacje potrzebne w Bożym Planie Zbawienia, człowiek nie mógłby być zbawiony, śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa była bowiem konieczna do zbawienia ludzi, aby ich uczynić wolnymi. Bóg, aby się objawić Sobie samemu, że jest samym Dobrem, wkracza w świat w celu samoofiarowania się dla jego zbawienia. Podobne poglądy, usprawiedliwiające Boga (teodycea) były rozpowszechnione w średniowieczu.

Zagadnieniem relacji państwo–Kościół, od czasu pojawienia się chrześcijaństwa aż do czasów współczesnych, zajmuje się w swoim opracowaniu ks. Krzysztof Rogala. Kościół i państwo to dwie wspólnoty, w skład których wchodzi te same osoby. Nie da się zatem oddzielić tych wspólnot od siebie. Każda z nich ma oddzielny cel. Głównym zadaniem Kościoła jest służba ludziom i niesienie pomocy w osiągnięciu podstawowych wartości religijnych i etycznych, a także doprowadzenie każdego ze swoich członków do zbawienia. Państwo to społeczność utworzona przez ludzi, zazwyczaj należących do tej samej wspólnoty kulturowej, której celem jest zaspokojenie swoich potrzeb doczesnych. Dlatego zaistniała potrzeba ustalenia właściwej relacji między Kościołem a państwem jako społecznościami odmiennej natury.

Do aktualnych zagadnień związanych z dziełem i osobą s. Faustyny Kowalskiej nawiązuje w swoim artykule ks. Michał Damazyn. Jednym

z żądań, jakie Chrystus zawarł w orędziu przekazanym za Jej pośrednictwem, było powstanie Zakonu Miłosierdzia Bożego. Jego realizacji podjął się ks. Michał Sopoćko. Oprócz publikowanych źródeł, użytych do zaprezentowania sekwencji zdarzeń, po raz pierwszy upubliczniono list ks. M. Sopoćki, w którym autor precyzuje widzenie dotyczące tej wspólnoty zawarte w „Dzienniczku” (pkt 1155–1158). Wskazuje w nim jednoznacznie, że wspólnota ta nie tylko powstała, ale i istnieje do dziś. Jej kontynuatorami są obecnie: Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego i Instytut Miłosierdzia Bożego.

Na zakończenie tego działu Piotr Rafał Klawczyński podejmuje próbę ukazania genezy, rozwoju oraz sensu chrześcijańskiego kultu świętych i ich relikwii. Autor przedstawia bogatą historię kultu relikwii od czasów pogańskich do czasów współczesnych. Zwraca uwagę, że chrześcijański kult świętych i ich relikwii pojawił się dopiero po śmierci dwunastu Apostołów. Jest on wciąż aktualny i sensowny.

W dziale „Familia” publikujemy artykuł ks. Sławomira Tykarskiego nt. znaczenia posiadania dojrzałej osobowości u osób przygotowujących się do małżeństwa. Rozwijając prezentowane zagadnienie, autor wskazuje na pomoc pedagogiczną rodzicom w wychowywaniu dojrzałej osobowości u dzieci, reorganizację katechez przedmażeńskich, programu katechizacji, współpracy z ośrodkami oświaty, organami władzy państwowej i samorządowej.

Natomiast w dziale „Orient” Czytelnik znajdzie opracowanie ks. Mateusza Potocznego. Autor odkrywa jedną z interesujących i do dziś słabo znanych form kulturowej akomodacji liturgii, jaka występuje w Indiach, gdzie chrześcijaństwo istnieje i rozwija się od starożytności. Przedmiotem studium jest problematyka wielkotypodniowych obrzędów Kościoła Syromalankarskiego, który jest indyjską wersją starożytnej tradycji zachodniosyryjskiej.

Jak zawsze odsyłamy również do lektury działu recenzji.

*Ks. Krzysztof Konecki*